

Sygn. akt XII Ga 716/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Adam Sęk

Sędzia: SO Marta Kowalska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 2 lipca 2015r sygn. akt IV GC 2165/14/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

SSO Marta Kowalska SSO Adam Sęk SSO Bożena Cincio-Podbiera

XII Ga 716/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w W. kwoty 16 178,20 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż strony łączyła umowa z dnia 29 sierpnia 2011 roku o świadczenie usług merchandisingowych, związanych z zapewnieniem właściwego miejsca na półkach w punktach handlowych produktom strony pozwanej. Do września 2012 roku strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do realizacji umowy przez stronę powodową, dopiero po wezwaniu do zapłaty zadłużenia i odesłaniu faktur VAT bez zaksięgowania zażądała udokumentowania wykonania usług. Strona powodowa przesłała pozwanej dokumenty w postaci zbiorczych zestawień ilości godzin realizowanych usług jednakże strona pozwana nie dokonała należytej powódce zapłaty.

W sprzeczności od wydanego w sprawie nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości z zarzutem nie udowodnienia przez stronę powodową wykonania umowy. Zdaniem strony pozwanej nie zostały

przedstawione żadne dowody świadczące o realizacji zobowiązania, natomiast zbiorcze zestawienia ilości godzin pracy nie stanowią stosownych dokumentów na poparcie faktów, z których strona powodowa wywodziła swoje roszczenie. Dokumenty te w szczególności są nieczytelne, niepodpisane, nie zawierają danych dotyczących osób, które je sporządziły, dat i miejsc ich sporządzenia, danych potwierdzających zamieszczone w nich wartości, nie obrazują faktycznego zakresu usług i czasu ich trwania. Dodatkowo strona pozwana w odwołaniu do art. 15 ustęp. 1 punkt. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji podniosła, iż działania powódki są próbą uzyskania korzyści z tytułu pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Pobieranie opłat za usługi jest w rzeczywistości tożsame z pobieraniem opłat półkowych i spełnia przesłanki czynu nieuczciwej konkurencji.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa powołała się na zawartość kart pracy, z których miała wynikać ilość wykonanych, zrealizowanych godzin usług, potwierdzona przez kierowników hall, brygadzystów i osoby świadczące usługę w danej lokalizacji. Wywiodła też, iż należności wynikające z umowy nie stanowiły opłat za wejście do sieci, ani nie były porozumieniem marketingowo -promocyjnym gdyż odbiorcą produktów strony pozwanej nie była strona powodowa, ale właściciel sieci (...).

Sąd Rejonowy na podstawie zaoferowanych dowodów ustalił, iż w dniu 20 sierpnia 2011 roku strony zawarły umowę o świadczenie usług merchandisingowych, mocą której strona powodowa zobowiązała się do zapewnienia zespołu osób niezbędnego do wykonania umowy, dbania o dostępność produktów udostępnionych przez (...) do wyłożenia na półki i przekazywania informacji stronie pozwanej o problemach z dostępnością produktów albo przez udostępnienie jej systemu raportowania online. Wynagrodzenie było ustalone jako iloczyn liczby godzin przeznaczonych na usługi oraz stawki godzinowej w ujęciu miesięcznym. Ustalona liczba godzin pracy w wymiarze 1 hala (...) tygodniowo w każdym z 54 sklepów sieci wynosiła 4,35 godz. miesięcznie.

W oparciu o treść przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej Sąd Rejonowy ustalił nadto, iż warunkiem sprzedaży w sieci (...) produktów pozwanej spółki było zawarcie przedmiotowej umowy ze stroną powodową, przy czym warunek ten pojawił się ze strony sieci (...) w 2011 roku i został przekazany pracownikowi strony pozwanej. Analogiczną umowę strona pozwana musiała zawrzeć uprzednio z siecią C.. Zawarcie przedmiotowej umowy było marketingowo zbędne stronie pozwanej ponieważ oferując swoje produkty zatrudnia własnych przedstawicieli handlowych, którzy zajmują się towarem oraz kwestią dbałości o wystawianie ich na półkach w punktach sprzedaży. Projekt umowy przygotowała strona powodowa, a jedynym podlegającym negocjacji elementem była liczba godzin pracy. Strona pozwana podpisała umowę ponieważ jej zawarcie było warunkiem sprzedaży produktów w sieci (...). W 2012 roku w pozwanej spółce utworzono dział controlingu, który także nadzorował właściwe realizowanie sprzedaży. Ponadto dział handlowy pozwanej spółki został przeniesiony do W., a obowiązki dyrektora handlowego zostały rozszerzone o sprawdzenie faktur kosztowych, także pod względem ich udokumentowania. Z tych przyczyn strona pozwana zaczęła się domagać dowodów realizacji usług. Doręczone jej karty pracy były nieczytelne, pozbawione dat, miejsc, podpisów osób je sporządzających, zawierały zakreślenia, oznaczenia niepotwierdzające ilości godzin pracy dla strony pozwanej. Podpisy na kartach były nieczytelne, uniemożliwiające identyfikację danych osób, które je złożyły i wykonały usługę. Ponadto karty były wypełniane nie wg. jednego szablonu, ale różnie i nie odzwierciedlały zakresu prac, całościowego zestawienia czynności i godzin pracy w dniu wykonania usługi, brakowało także podliczenia godzin za dany miesiąc. Szczególne wątpliwości budził fakt, że w każdym miesiącu pracownik wykonywał pracę dokładnie przez 4,35 godziny bez odstępstwa w żadną stronę. Niektóre karty zawierały zbiorcze podpisy pracowników bądź kierownika hali za dany miesiąc. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że praca usługobiorcy miała polegać na tym, iż jego pracownicy 2 razy w tygodniu mieli zajmować się przez pół godziny ekspozycją towaru strony pozwanej w sklepach sieci (...), mieli także obowiązek przekazywać pozwanej informacje o brakujących produktach. Kontrola pracy wyglądała w ten sposób, że raz miesiącu w halach (...) wizytowano jedną halę, a w innych halach czynili to koordynatorzy hali i kierownicy regionalni. Na każdej karcie pracy pracownika miał znajdować się podpis kierownika hali i koordynatora hali, przy czym podpisy te miały być dokonywane codziennie. Z kolei umowa przewidywała, że w przypadku stwierdzenia niewłaściwej pracy usługobiorcy możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń stronie powodowej w formie mailowej w ciągu 24 godzin. W praktyce nie było to możliwe ponieważ strona pozwana nie była w żadnym miesiącu informowana, w którym dniu tygodnia

i w jakich godzinach pracował usługobiorca, wobec czego nie miała możliwości zgłoszenia uwag w przewidzianym terminie gdyż nie wiedziała jak wygląda ich wykonywanie i gdzie ma miejsce. Strona powodowa przesyłała tylko faktury ze zbiorczym zestawieniem ilości godzin pracy, dopiero od chwili gdy pozwana zaczęła się dopominać o dowody faktycznego wykonywania umowy zaczęła przysyłać karty pracy. Umowa stron została wypowiedziana przez stronę pozwaną ze skutkiem na dzień 28 lutego 2013 roku.

Sąd Rejonowy dokonał analizy kart pracy złożonych do akt i ustalił, że z uwagi na ich wygląd i zawartość treściową nie potwierdzają one faktu wykonania usług. Karty te w znacznej mierze są bowiem nieczytelne, zawierają niezrozumiałe zaciemnienia tekstu, zbiorcze podpisy co świadczy o tym, że nie były podpisywane na bieżąco i rodzi wątpliwości co do rzetelności wypełnienia karty. Z treści kart jak wskazał Sąd Rejonowy, nie sposób dokonać ustaleń co do tego kiedy, kto i w jakim wymiarze wykonywał pracę na rzecz strony pozwanej. Karty przy tym nie są wypełnione wg jednego, czytelnego klucza lecz wykazują rozbieżności w sposobie i staranności wypełnienia do tego stopnia, iż na podstawie faktury nie można zorientować się kiedy i w jakich godzinach usługi miały być świadczone. Część kart posiada zaznaczony rzekomy czas świadczonej usługi, w pojedynczych kartach wskazano daty rozpoczęcia jej i zakończenia, w większości są to znaki krzyżyka przy danym dniu tygodnia bez możliwości ustalenia w jaki godzinach i przez jaki okres czasu wykonywano usługę. Większość kart nie zawiera w ogóle wskazania czasu pracy, podsumowania wskazanych godzin, zaznaczenia czy wykonywano inne czynności. W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotowe karty pracy nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu, potwierdzającego wykonanie deklarowanych usług przez stronę powodową. Sąd Rejonowy zauważył też, iż to sami pracownicy wypełniali karty i na ich podstawie ustalano ich wynagrodzenie, co oznacza że mieli interes w korzystniejszym przedstawieniu swoich obowiązków. Sąd Rejonowy dalej wywiódł, iż dla rozstrzygnięcia czy prawidłowo realizowano umowę nie mogli mieć znaczenia zeznania świadków przedstawionych przez stronę powodową ponieważ nie mieli oni wiedzy na temat umowy stron, ani jej szczegółowych postanowień, a nadto wiedza świadków na temat realizacji umowy miała charakter teoretyczny ponieważ wskazywali oni jak miała być wykonywana, a nie jak faktycznie była wykonywana. Nie zgłaszano przy tym dowodu z zeznań osób, które faktycznie te czynności miały wykonywać. Z tych przyczyn potwierdzenie kart pracy przez kierownika hali nie mogło stanowić dowodu wykonania serwisu, podobnie jak zeznania świadków na temat dokonywanych kontroli gdyż kontrole te miały charakter wrywkowy, dotyczyły pojedynczych hal, miały też charakter zapowiedziany, a nadto nie przedstawiono żadnych dokumentów z tych kontroli, które wskazałyby kiedy one się odbyły, jaki był ich przebieg i ustalenia pokontrolne. Natomiast zeznania przedstawiciela strony pozwanej Sąd Rejonowy ocenił jako wiarygodne gdyż były one spontaniczne, logiczne, zgodne zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy dostrzegł, że zeznający posiadał interes by stan faktyczny przedstawić w sposób zgodny z interesem spółki jednakże podawane argumenty, wyjaśnienia kwestii o które sąd pytał pozwoliły Sądowi Rejonowemu na obdarzenie tych zeznań walorem wiarygodności. Strona powodowa zaś nie przedstawiła swojego stanowiska ponieważ na rozprawie nie przybyła żadna osoba, którą można by przesłuchać w charakterze strony. Przedstawiciel strony pozwanej z kolei zeznał, że podpisanie umowy ze stroną powodową odbyło się wyłącznie ze względu na warunek postawiony przez sieć (...), co ta dotyczyło też innych marketów. Zeznał też, że usługi te nie były pozwanej potrzebne wobec posiadania własnych przedstawicieli dbających o interesy strony pozwanej, co w ocenie Sądu Rejonowego tym bardziej potwierdza okoliczność zmuszenia strony pozwanej do zawarcia przedmiotowej umowy. Ustalił ten Sąd Rejonowy, iż strona pozwana niejednokrotnie domagała się wykazania w jaki sposób usługi są świadczone.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku oddalił powództwo w całości, obciążając kosztami procesu stronę powodową.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wobec bezsporności zawarcia umowy i jej warunków sporny pozostawał charakter umowy w świetle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji na tle okoliczności wykazanych w toku postępowania. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, iż strona powodowa winna była udowodnić, że świadczone usługi nie stanowią działań opisanych w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji, czego nie uczyniła. Sąd Rejonowy wywiódł, iż regulacje tej ustawy znajdują zastosowanie w sytuacji gdy się celowo wprowadza pośrednika pomiędzy siebie a dostawcę, warunkując równocześnie zawarcie umowy dostawy wcześniejszym zawarciem umowy ze wskazanym podmiotem. W takiej sytuacji uiszczenie wynagrodzenia dla tegoż podmiotu jest pobieraniem za pośrednictwem

tego podmiotu opłaty innej niż marża handlowa za przyjęcie towaru do sprzedaży. W odwołaniu do treści art. 15 ust. 1 powołanej ustawy Sąd Rejonowy wskazał, iż istnieje domniemanie, że w określonych warunkach uiszczana opłata stanowi niedozwoloną opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży. Strona powodowa winna zatem dowieść, że nie łączył jej żaden stosunek z siecią (...) lecz takich argumentów nie podniosła, ani też nie przedstawiła żadnych dowodów. W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana przez wiarygodne zeznania swojego przedstawiciela wykazała, że umowa jaka wiązała ją ze stroną powodową spełniała kryteria, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt. 4 cytowanej ustawy. Zawarcie przedmiotowej umowy i świadczenie pieniężne na rzecz strony powodowej utrudniało, w ocenie Sądu Rejonowego, stronie pozwanej dostęp do rynku skoro jej zawarcie było warunkiem wejścia z towarem do sieci (...). Ustalenie to, zdaniem Sądu Rejonowego, znajduje też potwierdzenie w okoliczności, iż zawarciu umowy nie towarzyszyły żadne negocjacje odnośnie przedmiotu, wzór umowy został sporządzony przez stronę powodową, a jedyną kwestią podlegającą negocjacji był zakres godzinowy pracy. W tym kontekście uznał Sąd Rejonowy świadczenie na rzecz strony powodowej za nienależne ponieważ ekspozycja towaru na półce nie posiadała wartości użytkowej dla strony pozwanej, zwłaszcza że nie można uznać za usługę czynności będącej czynnością zwykle wykonywaną przez sprzedawców, jaką jest ekspozycja towaru w miejscach zapewniających jak najszerze zainteresowanie tym towarem konsumentów. Sąd Rejonowy dostrzegł sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 353/1/ kc z uwagi na fakt, iż wynagrodzenie strony powodowej stanowiło wymuszoną opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że nie zostało dowiedzione by usługi wskazane w umowie były faktycznie świadczone. W powołaniu na treść art. 740 zd.1 kc Sąd Rejonowy wskazał, iż przyjmujący zlecenie winien udzielać dającemu zlecenie wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia złożyć sprawozdanie. Strona pozwana mogła zatem domagać się od powódki wykazania w jaki godzinach, przez kogo i jakie usługi świadczone, a faktury zbiorcze i zestawienia czasu pracy mogła uznać za niewystarczające. Za usprawiedliwione uznał Sąd Rejonowy w wyjaśnienia strony pozwanej, iż faktyczny nadzór nad wykonaniem umowy przez stronę powodową oraz możliwość składania reklamacji nie były możliwe, a pozostawały iluzoryczne, szczególnie z uwagi na fakt, że powódka nie informowała o dniach, ani godzinach realizacji prac w każdym kolejnym momencie. Wobec dyskwalifikacji kart pracy jako dowodu przemawiającego za faktycznym wykonaniem usług oraz wobec ustaleń Sądu na tle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, powództwo w ocenie Sądu Rejonowego okazało się niezasadne.

W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła nieważność postępowania wobec oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy w oparciu o ustalenia dokonane na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która to materia należy do właściwości Sądu Okręgowego. Nadto strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez zastosowanie tej normy do stanu faktycznego który się do niej nie odnosi, naruszenie art. 353/1/ kc w związku z art. 58 kc poprzez przyjęcie, że zawarta umowa wykraczała poza ramy swobody umów i nie miała charakteru ekwiwalentności świadczeń, a w konsekwencji była nieważna. W zakresie prawa procesowego skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 par. 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, z pominięciem dowodu z zeznań świadków przedstawionych przez stronę powodową oraz na skutek naruszenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przez danie wiary jedynie zeznaniom przedstawiciela strony pozwanej w sytuacji, gdy inne dowody zeznaniom tym przeczą oraz przez przyjęcie, że zachowanie strony pozwanej uzasadnia odmowę zapłaty wynagrodzenia za usługi, mimo tego, iż umowa została wypowiedziana po wystawieniu i doręczeniu pozwanej spornych faktur i to w sytuacji gdy uprzednio strona pozwana nie kwestionowała umowy, ani jej warunków. W tym zakresie skarżąca zakwestionowała także przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się uznaniu ważności zawartej przez strony umowy, a ta pozostaje w sprzeczności z istotą świadczenia tego typu usług. Sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią materiału dowodowego skarżąca upatrywała w uznaniu za nie udowodniony fakt wykonania umowy, podczas gdy zeznania świadków i dokumenty temu przeczą oraz przyjęciu, że materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż powódka naruszyła przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy stan faktyczny sprawy tego nie potwierdza. Naruszenia art. 299 kpc w zw. z art. 233 par. 1 kpc upatrywała apelująca w dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron w ocenie Sądu prowadzącego do wniosku, że jest to dowód kluczowy dla sprawy, mimo iż przeprowadzono inne dowody pozostające w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi w oparciu o dowód z przesłuchania

strony. Dalej strona powodowa podniosła zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez przyjęcie, że przedmiotowa umowa była nieważna w świetle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy przedmiotem postępowania było wynagrodzenie za świadczenie usług, do których przepisy te nie powinny mieć zastosowania. Z taką argumentacją strona skarżąca domagała się uchylecia wyroku, ewentualnie jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości.

W motywach apelacji podniesiono, że zobowiązanie strony powodowej było wykonywane zgodnie z postanowieniami umowy, a strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń, które podniosła dopiero wobec narastającego zadłużenia. Wywiedziono także, iż strona pozwana otrzymała dokumenty w postaci zbiorczych zestawień ilości godzin realizowanej usługi, a także, iż o wykonaniu usługi świadczyły raporty braków zamieszczone na wewnętrznej platformie strony powodowej. Wywiedziono także, iż art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie znajduje tu zastosowania ponieważ dyspozycją tego przepisu są objęte tylko sytuacje, w których ma miejsce zastrzeżenie dodatkowych opłat za samo to, że przyjmowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach tego przedsiębiorcy, który te okoliczności nie dotyczą strony powodowej albowiem nie miała ona możliwości przyjmowania do sprzedaży towarów strony pozwanej. W sprawie nie wykazano też połączeń podmiotowych pomiędzy stroną powodową, a siecią (...), podkreślając równocześnie, iż usługi faktycznie były świadczone, a istnieje jedynie wątpliwość co do udokumentowania części świadczeń, nie zaś co do ich wykonania.

Zdaniem skarżącej Sądowi Rejonowemu rzeczownik „półka” kojarzy się wyłącznie z opłatą półkową, która w tej sprawie nie ma zastosowania. Dalej apelująca wywiodła, że zawarto umowę dopuszczalną przez prawo, a ponadto z zeznań przedstawiciela pozwanej wynika, że sam zatrudnia przedstawicieli handlowych dbających o towar na półkach i jego odpowiednie ustawienie, a zatem brak ekwiwalentności świadczeń nie miał tu miejsca, która to okoliczność dowodzi błędnej wykładni art. 353/1/ kc w zw. z art. 58 kc. W ocenie strony powodowej zeznania przedstawionych przez nią świadków wyjaśniły dobitnie wszystkie wątpliwości oraz wykazały fakt realizacji usług, natomiast przedstawiciel strony pozwanej nawet nie podał danych osobowych pracownika, od którego miał pojawić informacje o rzekomym przymusie podpisania umowy. Zeznania przedstawiciela strony pozwanej są sprzeczne z okolicznościami sprawy, niekonkretne, nie podlegają weryfikacji wobec czego Sąd Rejonowy błędnie uznał je za dostateczne dla przyjęcia, że podpisano umowę w warunkach przymusu. Podniosła strona powodowa, iż pozwana nie zwracała się z zapytaniem kiedy i w jakich godzinach świadczone usługi na jej rzecz. Ponadto nie określono w umowie wzoru kart pracy więc stosowanie różnych wzorów pozostawało bez wpływu na udokumentowanie wykonania usług, których realizację potwierdzają zeznania świadków dokonujących kontroli. Zdaniem skarżącej strona pozwana mogła w każdym czasie wypowiedzieć umowę czego nie uczyniła, natomiast Sąd Rejonowy skoncentrował się na zeznaniach strony pozwanej, pomijając dowody z dokumentów. Dodatkowo, strona pozwana nie powołała żadnych argumentów w oparciu o treść przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zatem Sąd orzekł w kwestii, która nie była przedmiotem sporu. Podniosła także skarżąca, iż uzasadnienie wyroku sporządzoną po części na podstawie przekopiowania tekstów z protokołów i pism procesowych, co doprowadziło do nieścisłości i nielogiczności.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, iż podstawą oddalenia powództwa było niewykazanie faktu realizowania usług objętych umową stron o czym wypowiedział się Sąd na stronie 12 uzasadnienia wyroku. Niedostatki materiału dowodowego, który w ocenie strony powodowej miał potwierdzać fakt realizacji usług, Sąd Rejonowy szeroko omówił na stronach 7 i 8 uzasadnienia wyroku, dyskwalifikując przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy, o czym niżej. Wprawdzie sąd Rejonowym dokonał także oceny umowy pod kątem jej ważności to jest z perspektywy art. 58 kc, do czego zresztą Sąd zawsze jest upoważniony albowiem obowiązkiem sądu jest zważenie czy kontrakt łączący strony nie narusza z prawa w sposób prowadzący do nieważności umowy, jednakże argument rozważany był w istocie ubocznie. Równocześnie prowadząc rozważania na temat ewentualnej nieważności kontraktu, które w świetle stanowiska strony pozwanej i zeznań jej przedstawiciela, musiały się Sądowi Rejonowemu nasunąć, Sąd Rejonowy siłą rzeczy musiał odnieść się do przepisów ustawy o nieuczciwej konkurencji, a szczególnie do treści art. 15 ust. 1

pkt. 4 tejże. Ewentualna nieważność umowy związana bowiem była z okolicznością, która zadecydowała o podpisaniu umowy przez strony, a która polegać miała na uwarunkowaniu przez sieć (...) przyjęcia do sprzedaży produktów strony pozwanej pod warunkiem podpisania umowy z powódką. Inaczej mówiąc, mając na uwadze ten aspekt sprawy Sąd Rejonowy zmuszony był sięgnąć do przepisów o nieuczciwej konkurencji. Nie oznacza to jednak, że prowadzone było postępowanie w sprawie o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji, to jest w sprawie, która zgodnie z art. 17 pkt. 4/ 2/ należy do właściwości sądów okręgowych. Sprawa dotyczyła zapłaty za zafakturowane przez stronę powodową usługi, a zarzuty, które mogą być oparte na przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji były jedynie jednym z zarzutów postawionych w sprzeciwie przez stronę pozwaną. W konsekwencji nie miała miejsca nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 6 kpc w związku z art. 17 pkt. 4/3/ kpc.

Sąd Rejonowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz ocenę prawną, polegającą na uznaniu, że strona powodowa nie dowiodła wykonania usług w takim zakresie, za który domagała się zapłaty.

W kontekście zarzutów strony powodowej podnieść należy, iż wadliwość oceny dowodów, na którą powołuje się strona powodowa nie może polegać na wyciągnięciu odmiennych od zakładanych przez skarżącego wniosków, może natomiast polegać na pominięciu przy niej istotnych dowodów, bowiem taka ocena pozbawiona jest waloru wszechstronności, o jakim mowa w art. 233 par. 1 kpc/ wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2004 roku, III CK 29/ 04/. Z tego punktu widzenia w ocenie Sądu Okręgowego nie może być mowy o zarzucanym Sądowi Rejonowemu pominięciu jakichkolwiek dowodów zaoferowanych przez stronę powodową. Przeciwnie, wszystkie te dowody zostały przeprowadzone, natomiast ich ocena była negatywna, z czym apelująca nie może się zgodzić. Jednakże zachodzą podstawy do zdyskwalifikowania tych dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego analogiczne do tych, które przytoczył Sąd Rejonowy. W szczególności dowodem wykonania umowy, a fakt wykonania umowy zgodnie z art. 6 kc winna udowodnić strona powodowa, nie pozostają przedstawione przez powódkę karty pracy z powodu daleko idącej wadliwości tych dokumentów. Wadliwość ta zwłaszcza polega na tym, iż nie można zweryfikować osób wykonujących usługi, ani czasu ich pracy, a to z powodu opisanych szeroko w uzasadnieniu przez Sąd Rejonowy nie dostatków kart, które przedstawiono wyżej. Podobnie zeznania świadków powódki, które Sąd Rejonowy słusznie uznał za niedostateczne do przyjęcia żądania pozwu za słuszne, nie stanowią podstawy do pozytywnej weryfikacji roszczenia. Z zeznań tych wynika, że kontrole odbywały się rzadko, były wyrwykowe, nie odbywały się regularnie /zeznania świadka K./, raz były zapowiadane lub nie /zeznania świadka jw./, część kontroli była zapowiedziana/ świadek jw./. Natomiast twierdzenia, że skoro na każdej hali był koordynator to na pewno nadzorował prace/ świadek jw./ są tylko przypuszczeniem świadka, a przez to nie są dowodem. Nie jest też dowodem na wykonywanie kontroli fakt zatrudniania poza koordynatorem hali kierownika (...) czyli fakt rozbudowania struktury, na co powoływała się świadka Z.. Zwrócić należy uwagę i na to, że wykonywanie serwisu było zlecone w 54 placówkach sieci (...), natomiast świadkowie zeznawali tylko o placówkach (...). W kontekście treści kart pracy, których zawartość jest nieweryfikowalna, zeznania te są zbyt ogólnikowe, niejednoznaczne i nie wykazujące faktu rzeczywistego sprawowania kontroli nad pracownikami strony powodowej, a w konsekwencji nie dowodzą realnego wykonania usług za kwotę objętą spornymi fakturami. Nota bene wszystkie te okoliczności przytoczył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku, czego skarżąca strona powodowa nie dostrzega.

Zaznaczyć tu należy, iż granice swobodnej oceny dowodów może naruszyć tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym /wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02/. Równocześnie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, ta ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysunąć wnioski odmienne / wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2002 roku, II CKN 817/00. Skarżąca, która w tym zakresie winna posługiwać się jedynie dowodami jurydycznymi, nie wykazała zatem zasadności zarzutu opartego na treści art. 233 par 1 kpc. Sąd Rejonowy wszak przeprowadził wszystkie zaoferowane dowody i prawidłowo je ocenił albowiem dyskwalifikacja materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową była jak najbardziej uzasadniona. Za stanowiskiem takim przemawiają przytoczone wyżej okoliczności.

Całkowicie błędnie zarzuca strona powodowa Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 299 kpc przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron i jego oceny, która doprowadziła do wniosku, że jest to dowód kluczowy dla sprawy pomimo przeprowadzenia szeregu innych dowodów.

W rzeczywistości bowiem przedstawione przez stronę powodową dowody nie potwierdziły wykonania określonej ilości usług za określonym wynagrodzeniem, a przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozostaje zawsze w kompetencji sądu orzekającego. Wprawdzie jest to dowód subsydiarny jednakże sąd orzekający jest władny po niego sięgnąć. Sąd Rejonowy zresztą nie ograniczył tego dowodu do przesłuchania jedynie strony pozwanej z własnej woli. To strona powodowa nie wskazała i nie przedstawiła żadnej osoby, która mogłaby zeznawać w charakterze strony, broniąc stanowiska skarżącej. Równocześnie wobec mialkości dowodu strony powodowej kluczowym dowodem siłą rzeczy pozostał dowód z przesłuchania strony pozwanej. Nie zachodzą przy tym żadne okoliczności, które mogłyby podważyć wartość dowodową zeznania przedstawiciela strony pozwanej. Strona powodowa nie zaoferowała bowiem dowodów z przesłuchania kogokolwiek ze średniego szczebla menedżerskiego, który mógłby zaprzeczyć zeznaniom przedstawiciela strony pozwanej. Praktyki wymuszania na przedsiębiorcach zawierania zaś dodatkowych umów z osobą trzecią, stosowane przez sieci handlowe, są powszechnie znane i nie stanowią żadnego novum. Skoro zatem strona pozwana na okoliczność taką się powoływała i okoliczności tej dowodziła zeznaniami swojego przedstawiciela nic nie stało na przeszkodzie aby strona powodowa wykazała aktywność dowodową w procesie, czego jednak nie uczyniła, uznając że karty pracy są wystarczające dla dowiedzenia zasadności roszczenia, co jednak nie znalazło pokrycia. Z kolei to, że przedstawiciel strony pozwanej nie podał nazwiska menadżera, od którego powziął wiadomość o obowiązku podpisania tej umowy nie ma dla sprawy znaczenia. Nie jest bowiem istotne kto personalnie powiadomił stronę pozwaną o takiej konieczności, istotne jest że taką konieczność wykazano. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy albowiem żadnych innych logicznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków wyciągnąć się nie da. Nie zaprzeczyła przy tym strona powodowa twierdzeniom pozwanej, iż to ona sporządziła umowę, a jedyną kwestią podlegającą negocjacji była ilość godzin, którą strona pozwana starała się ustalić na jak najniższym pułapie. Nie zaprzeczyła strona powodowa twierdzeniem strony pozwanej, iż strona pozwana posiada pracowników świadczących analogiczne usługi, czyli że de facto podpisanie umowy ze stroną powodową było zbędne i generowało tylko koszty po stronie pozwanej, które nie znajdowały usprawiedliwienia dla podmiotu handlowego racjonalnie finansującego swoje działania. W tym kontekście nie można się dziwić temu, iż Sąd Rejonowy rozważał kwestie ważności umowy w kontekście art. 58 kc i zmuszony był sięgnąć do przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd Okręgowy podkreśla jednak, iż przede wszystkim nie zostało wykazane świadczenie usług w zakresie, za który żąda się zapłaty, co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa na podstawie art. 6 kc w związku z art. 750 kc w związku z art. 734 par 1 kc.

Nieuprawnione insynuacje strony powodowej jakoby Sąd Rejonowy skojarzył rzeczownik „półka” wyłącznie z opłatą półkową w zasadzie nie wymagają komentarza. Niemniej nie budzi zdziwienia Sądu Okręgowego to, iż Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach sięgnął do przepisów ustawy o nieuczciwej konkurencji albowiem zakres czynności strony powodowej w istocie pokrywa się zakresem obowiązków każdego sprzedawcy w jednostce handlowej, do której dostawca- jak strona pozwana- wprowadza swój towar. Z zeznań cytowanych wyżej świadków wynika wszak, iż usługi strony powodowej miały m.in. polegać na wyłożeniu towaru na lepszej półce czyli półce, na którą przeciętny konsument zwraca uwagę oraz na „wyfejsowaniu” towaru, co oznacza obrócenie towaru atrakcyjną etykietą w stronę klienta. Taki zakres usług bezspornie kojarzy się z czynami nieuczciwej konkurencji, tym bardziej, że obrócenie towaru stroną do klienta jest obowiązkiem każdego sprzedawcy i ma na celu nie tylko zachęcenie do konkretnego produktu konkretnej firmy, ale i ułatwienie klientowi zapoznania się zawartością produktu, co bezpośrednio może się przełożyć na zakres obrotów jednostki handlowej. Z tej też przyczyny tzw. wyfejsowanie należy do zwykłych obowiązków sprzedawcy i leży w jego interesie. Tak pojmowana umowa, a tak ją rozumie strona powodowa co wynika z materiału dowodowego, istotnie może nasuwać wątpliwości odnośnie ekwiwalentności świadczeń. Ubocznie zaznaczyć należy, iż Sąd Rejonowy ma słuszność co do tego, iż wprowadzenie pośrednika pomiędzy dostawcą, a siecią handlową stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt. 4 jej przepisów. Ma rację Sąd Rejonowy również co do tego, iż w przypadku podejrzenia, iż doszło do popełnienia czynów nieuczciwej konkurencji okoliczności zwalniające z tego podejrzenia winien dowodzić pośrednik czyli w tym przypadku strona powodowa. Ma również rację Sąd

Rejonowy co do tego, iż umowa zawarta w warunkach przymusu wyżej opisanego, a w świetle doświadczenia życiowego zeznania przedstawiciela strony pozwanej jawią się jako całkowicie wiarygodne, stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego i jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego w rozumieniu art. 353/1/ kc. Z tego więc z punktu widzenia umowa stron dotknięta by była nieważnością.

Niemniej jak już wyżej wspomniano, wobec charakteru roszczenia strony powodowej uznać należało, iż strona powodowa nie dowiodła jego zasadności, mimo iż w myśl art. 6 kc dowód ten ją obciążał. Dalsze zaś argumenty strony powodowej zawarte w apelacji, a dotyczące błędnej oceny dowodów oraz wadliwego zastosowania prawa nie znajdują pokrycia. Wyrok Sądu Rejonowego w pełni odpowiada prawu. Pozamerytoryczne wywody apelującej jakoby sąd przeklejał teksty z protokołów i pism procesowych, co prowadzi do niejasności również nie znajdują potwierdzenia. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy podał, że strony nie mogły negocjować umowy ponieważ większość istotnych warunków negocjacji nie podlegała. Nie ma więc sprzeczności w twierdzeniu Sądu Rejonowego, że można było negocjować umowę tylko w określonym zakresie, których to sprzeczności w kontekście przyklejania przez Sąd Rejonowy tekstów dopatruje się skarżąca. Nie ma sprzeczności w stwierdzeniu Sądu Rejonowego, iż kontrole były zapowiedziane, a również niezapowiedziane skoro w ten sposób zeznał świadek strony powodowej, nota bene nie wskazując ile kontroli było zapowiedzianych. Tak więc, merytoryczne i jak niemerytoryczne zarzuty apelacji nie są uzasadnione.

Apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w związku z art. 108 par. 1 kpc w zw. z par. 6 i par. 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ref. I inst. SSR K. Legień-Lewko